

**Oświadczenie złożone
przez senatora Artura Warzochę
na 9. posiedzeniu Senatu
w dniu 30 stycznia 2016 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Witolda Waszczykowskiego, do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra kultury i dziedzictwa narodowego Piotra Glińskiego oraz do przewodniczącej Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Anny Marii Anders

Podczas mojej służbowej wizyty w Wiedniu, w dniach 22–24 stycznia bieżącego roku, Polacy mieszkający na stałe w Republice Austrii zwrócili mi uwagę na fakt, że od 1983 r. w centrum Wiednia, w parku obok parlamentu austriackiego przy Schmerlingplatz, znajduje się wmurowany kamień węgielny pod budowę pomnika odsieczy wiedeńskiej i króla Polski Jana III Sobieskiego. Fakt ten nabiera obecnie szczególnego znaczenia nie tylko ze względu na długi okres od momentu wmurowania tej pamiątkowej tablicy (33 lata), lecz także z powodu inicjatywy Bractwa Kurkowego działającego pod auspicjami prezydenta Krakowa, prof. Jacka Majchrowskiego, zmierzającej do ufundowania pomnika odsieczy wiedeńskiej na wzgórzu Kahlenberg, czyli w historycznym miejscu zwycięskiej bitwy polskiej husarii z wojskami tureckimi.

Zaprezentowany przez krakowski komitet budowy pomnika projekt wzbudził wśród opinii publicznej wielkie kontrowersje. Projektowi zarzuca się zbytnią dowolność interpretacji tematu, daleko posuniętą i dość wyszukaną symbolikę, a także brak walorów artystycznych. Przedstawiciele miejscowej Polonii obawiają się, że jeżeli pomysł doczeka się ostatecznej realizacji, nie spełni pokładanych w nim nadziei, to znaczy nie przyczyni się do właściwego i godnego upamiętnienia faktu powstrzymania przez wojska króla Jana III Sobieskiego tureckiej nawały i uratowania Europy przed jej podbiciem.

Być może z tego względu nadarza się właśnie okazja do godnego upamiętnienia tego niezwykle ważnego faktu historycznego, jakim była odsiecz wiedeńska z 1683 r. W zgodnej opinii wszystkich środowisk polonijnych właśnie wskazane na początku miejsce w centrum miasta, przy Schmerlingplatz, gdzie wmurowano kamień węgielny pod budowę pomnika, jest odpowiednie. Właścicielem tego miejsca jest strona polska, która nadal dysponuje ważnym pozwoleniem na budowę, z tym że wydana zgoda dopuszcza budowę monumentu do wysokości 2,9 m. Jednocześnie miejscowa Polonia wyraża gotowość do przystąpienia do negocjacji z władzami miejskimi Wiednia i do wystąpienia o pozwolenie na budowę wyższego pomnika. Podobno możliwość wydania takiej zgody na podstawie obowiązujących tam przepisów niepozbawiona jest szans na powodzenie.

Z punktu widzenia interesów strony polskiej podjęcie takich wysiłków byłoby ze wszech miar zasadne. Po pierwsze, stworzyłoby szansę na umieszczenie pomnika odsieczy wiedeńskiej w samym centrum Wiednia, na trasie licznie uczęszczanej przez turystów z całego świata. Umieszczenie wspomnianego pomnika właśnie w tym miejscu unaoczniłoby światowej opinii publicznej ten niezwykle ważny historycznie fakt sprzed ponad 330 lat, tj. obronę przez polskie wojska świata chrześcijańskiego przed turecką nawałą. Kwestią oczywistą jest, że dla Polaków wielkie znaczenie ma również wzgórze Kahlenberg, ale fakty świadczą o tym, że nie figuruje ono w żadnych przygotowanych przez austriackie władze przewodnikach ani nie jest uwzględnione na oficjalnych trasach turystycznych. Po drugie, być może wspomniane działanie pozwoliłoby również uniknąć niepotrzebnej konfuzji związanej z podnoszonymi przez część opinii publicznej wątpliwościami dotyczącymi walorów artystycznych pomnika przygotowywanego przez Bractwo Kurkowe.

Z poważaniem
Artur Warzocha